

Najnowsze wyliczenia. Polacy w większości będą dostawać na starość emerytury minimalne

Leszek Kostrzewski, Piotr Miączyński

26.07.2016 18:46



Na wcześniejszej emeryturze można zarabiać. Ale tylko do 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (FRANCISZEK MAZUR)

Po obniżeniu wieku emerytalnego aż 70 proc. Polaków urodzonych na przełomie lat 70. i 80. będzie pobierać emeryturę minimalną - wynika z analizy ośrodka badawczego GRAPE.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

We wtorek 19 lipca rząd wreszcie zdecydował, jak będzie wyglądać rewolucja w emeryturach. Rząd poparł projekt prezydenta [Andrzeja Dudy](#), który zakłada, że wiek emerytalny dla kobiet będzie wynosił 60 lat, a dla mężczyzn 65 lat. Obniżenie wieku ma nastąpić od [października 2017](#) r. Ośrodek GRAPE postanowił zbadać, jakie będą tego skutki. Ustalenia są alarmujące.

Potrzebne będą dopłaty z budżetu

W Polsce mamy już nowy system emerytalny, w którym na starość dostaniemy tyle, ile sobie uzbieramy. Każdy więc, kto przejdzie - jak chce rząd - na emeryturę wcześniej, musi się [liczyć](#) z tym, że jego świadczenie będzie mniejsze (bo mniej odłożył składek). Naukowcy z GRAPE wyliczyli, że wiele osób na starość będzie dostawać co najwyżej emeryturę minimalną (dziś 882 zł brutto).

Niektórzy nie uzbierają nawet na najniższą emeryturę, i aby dostawać minimalne świadczenia, będą musieli korzystać z dopłat z budżetu państwa.

Dopłaty dostaną jednak tylko ci, którzy udowodnią 20 lat pracy (kobiety) i 25 lat (mężczyźni). Ktoś, kto nie wykaże takiego stażu, będzie musiał żyć za np. tylko 400 czy 500 zł miesięcznie.

- Emerytów, którzy nie uzbierają składek nawet na emeryturę minimalną, będzie po obniżeniu wieku do 60/65 lat ponad dwa razy więcej, niż gdybyśmy pozostawili wiek emerytalny na poziomie 67 lat dla obu płci - mówi nam prof. Joanna Tyrowicz, współautorka badań (pozostali to Marcin Bielecki i Krzysztof Makarski).

Wszystkie emerytury będą niższe

Badacze przekonują, że emerytury będą niższe we wszystkich grupach społecznych.

Osoby najmniej aktywne zawodowo, mało zarabiające, stracą najmniej, bo i tak dostaną emeryturę minimalną, finansowaną z podatków powszechnych.

W przypadku osób zarabiających przeciętną pensję spadek wysokości emerytury będzie dużo wyższy.

"Zamiast otrzymywać ok. 30 proc. swojej ostatniej płacy, będą dostawać w większości emeryturę minimalną. Dotyczy to ponad połowy populacji!" - czytamy w raporcie.

W ostatniej grupie, czyli wśród Polaków najwięcej zarabiających, świadczenia po obniżeniu wieku emerytalnego spadną nawet o 40 proc.

Badacze przyjrzeni się też poszczególnym rocznikom. I okazuje się, że największy szok przeżyją Polacy urodzeni na przełomie lat 70. i 80. - Z naszych badań wyszło, że ok. 70 proc. z nich będzie dostawać świadczenie na poziomie emerytury minimalnej - alarmuje Tyrowicz.

To, że państwo będzie musiało coraz więcej dopłacać do coraz większej liczby emerytur minimalnych, spowoduje, że w budżecie trzeba będzie znaleźć dodatkowe pieniądze.

- Sfinansowanie emerytur i ich waloryzacja będą wymagały np. podniesienia VAT o mniej więcej 2 pkt proc. - podsumowują badacze.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu

Wypróbuj prenumeratę cyfrową Wyborczej

Nieograniczony dostęp do serwisów informacyjnych, biznesowych, lokalnych i wszystkich magazynów Wyborczej.